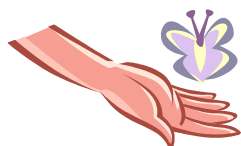


## USG – Uniwersalny Spot Gimnazjalny, Gimnazjum w Jastkowie, kwiecień 2006

Mamy kwiecień, jest wiosna (NARESZCIE!!!), a wokół pełno gadania o ekologii. No, może i coś w tym jest, ale przecież wszyscy dobrze wiemy, że większość z nas ma ważniejsze sprawy niż takie sortowanie śmieci etc. Tylko, że jest jedno ALE. Założę się, że nikt z Was nie pomyślał o zwykłej prozaicznej burzy z piorunami, jak o walce potężnych żywiołów, jakby mitycznych herosów. Burzę można lubić, można się jej bać, można złościć się, że z jej powodu nie można wyjść z domu, ale nic więcej. Albo czy grom jest dla kogoś czymś więcej, niż ognistą kulą na niebie? Marynarze zawsze potrafili docenić piękno żywiołów, ale kto teraz zastaje marynarzem? Gubimy się w świecie, który ciągle gna do przodu. A co będzie, kiedy nie będzie już drogi naprzód, bo zginiemy jak dinozaury? Kiedyś to musi nastąpić, bo większości ludzi nie obchodzi co będzie jutro. Chcą się pozbyć ścieków, oparów, czy zwykłego śmiecia. Liczy się tu i teraz.

Więc zobaczymy, co daje nam świat tu i teraz. Spróbujmy policzyć, ile można mieć odmian „zwykłej” róży. Popatrzmy tak, jakby za chwilę miało już tego wszystkiego nie być. I nie zamierzam siać propagandy i wmawiać co trzeba robić, żeby chronić środowisko. Chcę dotrzeć do tej cząstki duszy, którą dusimy, nie wiadomo dlaczego, jak najgłębiej w sobie. Chcę żeby każdy, kto ma w sobie choć trochę wrażliwości na piękno docenił to, co ma. Można naprawdę kochać świat. Nie musimy kochać wszystkich i wszystkiego, ale wystarczy po prostu tego nie niszczyć. Przygarnąć małego, bezbronnego kotka, nie mieszać z błotem byle kwiatka spotkanego po drodze, wdychać morskie powietrze, słuchać szumu wodospadu i zdobywać szczyty. Ale nie szczyty władzy. Nie szczyty kariery. Górskie szczyty. Nie trzeba koniecznie szukać wszędzie sukcesów i pieniędzy.

*Dorota Kruszyńska II c*



Czy zastanawialiście się kiedyś, co mówią drzewa, jak wycinamy na nich inicjały tak szybko przemijających sympatii? Czy pomyśleliśmy, że taka „rana” zostanie już na zawsze? – Wątpię.

Zapewne powiecie, że drzewa nie mają duszy! Tak? A komputer? Dlaczego obawiamy się go opuścić na jeden jedyny wieczór, czy boimy się, że żeby nie umarł z samotności? Dlaczego bardziej przejmujemy się rzeczami martwymi, a nie obchodzi nas los budzącej się wiosną przyrody? - tych pięknych pączków, powoli wychylających się kwitków, traw, drzew, krzewów. Dlaczego tak jest? Czy nasza cywilizacja całkowicie już odchodzi od natury? Odizolowuje się od przeszłości i żyje tylko wirtualnymi obrazami?

Nie, mam nadzieję, że nie! Wierzę, że SĄ ludzie, którzy, tak jak ja znajdują przyjemność w zbieraniu kwiatów, w patrzeniu na piękne rozgwieżdżone niebo, w słuchaniu ćwierkania ptaków. Wierzę, że my – ludzie natury zdołamy uratować świat.

*Kasia Skomra II d*